

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 227.

LESZNO, środa, dnia 2-go października 1935 roku

Rok XVI

Zakończenie wyborów w Kłajpedzie

Dokładny wynik wyborów ogłoszony będzie dopiero w piątek

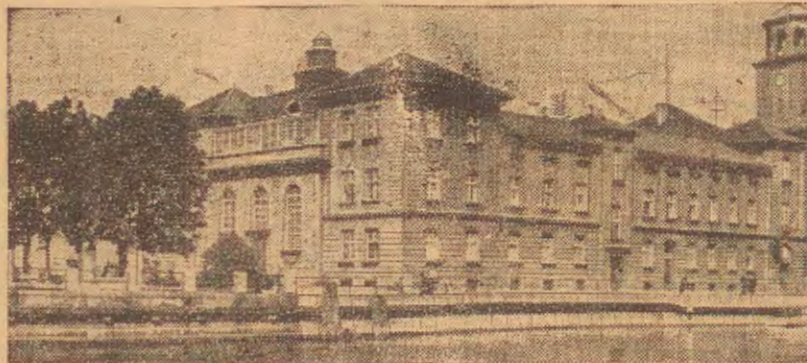
Kłajpeda, 1. 10. Przebieg głosowania w całym okręgu kłajpedzkim jest spokojny przy wyjątkowo dużej frekwencji. Przewidują, że w niektórych obwodach frekwencja dosięgnie stu procent.

Kłajpeda. Wobec przedłużenia terminu głosowania do poniedziałku i skomplikowanego systemu obliczania głosów, wyniki wyborów wiadome będą prawdopodobnie dopiero w końcu bieżącego tygodnia.

Londyn. Raport otrzymany od posła angielskiego w Kownie w sprawie wyborów w Kłajpedzie stwierdza,

gą złożyć głos po godzinie zamknięcia, a jako teren lokalu wyborczego uznano przyległe do lokalu podwórze i ko-

rytarze, w których niejednokrotnie na kolejkę swoją oczekiwały jeszcze setki wyborców.



Ratusz w Kłajpedzie



Władis Kurkauskas
prezes akcji wyborczej.

iz pomimo opóźnienia, spowodowane go funkcjonowaniem systemu wyborczego, głosowanie odbywa się w sposób dosyć zadawalający. Incydenty, jakie wydarzyły się w kilku wioskach nie przedstawiały się poważnie.

Berlin, 1. 10. Jak donoszą ze źródeł niemieckich, akt wyborczy w



Victor Gallus
przew. Kom. Wyborczej.

Kłajpedzie zakończony został w poniedziałek o godz. 18. Z godziną tą wszystkie lokale wyborcze zostały zamknięte. Wskutek jednak ogromnej ilości wyborców, którzy do godz. zamknięcia nie zdążyli złożyć swego głosu w urnie, główny komisarz wyborczy zarządził, iż osoby, przybyłe przed zamknięciem lokalu wyborczego, mo-

Znamienna depesza

Genewa, 1. 10. Przewodniczący Rady Ligi Narodów otrzymał od cesarza Abisynji depeszę następującej treści:

„Silnie i stale przywiązana do pokoju Abisynja będzie w dalszym ciągu współpracowała z Radą Ligi Narodów nad pokojowym rozwiązaniem zgasłym z postanowieniami paktu. Jak najpoważniej jednak zwracamy uwagę Rady na coraz bardziej wzrastającą groźbę agresji włoskiej, mającą swój wyraz w ciągłej wysyłce wojsk i innych przygotowaniach, pomimo naszego pojedynczego stanowiska. Pro-

szę usilnie Radę o przedsięwzięcie wszystkich środków ostrożności dla przeciwdziałania agresji włoskiej, ponieważ okoliczności stały się takie, iż uchylilibyśmy naszym obowiązkom, opóźniając dalej ogólną mobilizację, konieczną dla zabezpieczenia obrony naszego kraju. Mobilizacja nasza nie stanie w sprzeczności z wydanym poprzednio rozkazem utrzymania wojsk naszych zdale od granic. Potwierdzamy naszą wolę ścisłej współpracy z Ligą Narodów we wszystkich okolicznościach. (—) Haile Selassie“.

Walka żydów sosnowieckich

przybiera z każdym dniem na sile

Sosnowiec, 1. 10. Walki i tarca wśród żydów sosnowieckich doprowadziły do tego, że władze mianowały komisarycznego naczelnika dla gminy żydowskiej, którym jest Berek Feucer. Nie zażegnało to walk, a raczej przeciwnie, walki przybrały na sile i dziś niema w Sosnowcu żyda, którego nie interesowały stosunki w gminie, oraz któryby nie zdeklarował się dla jakiejś grupy.

Prasa żydowska, zwłaszcza lokal-

na, przepełniona jest artykułami na temat stosunków w gminie, przyczem artykuły są niezwykle napaśliwie.

Komisaryczny naczelnik gminy, żeby mieć możliwość obrony, począł wydawać własny tygodnik, ażeby zjednać sobie zwolenników i czytelników, sam zajmuje się propagandą. Często można go spotkać, jak na ulicy, trzymając rozłożoną plachtę swego tygodnika, tłumaczy coś zawzięcie licznym słuchaczom.

Odnalezienie zwłok żołnierza polskiego zamordowanego w czasie wojny 1920 r.

Euck, 1. 10. We wsi Mitusze gm. gn. Kniaziniek pow. łuckiego, w czasie kopania rowu odwadniającego, natrafiono na szkielet ludzki z resztkami munduru żołnierza polskiego. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazało, że odkopany szkielet należy do żołnierza polskiego, który w czasie odwrotu wojsk polskich przed nawałą bolszewicką w 1920 roku, został zamordowany przy rekwirowaniu podwód dla wojska polskiego. Policja przeprowadzając dochodzenie, tego samego dnia wykryła sprawców morderstwa, którymi okazali się mieszkań-

cy wsi Mitusze: Pantelejmon Dżuma i Grzegorz Wojczuk. Mordercy zostali osadzeni w więzieniu w Łucku.

Uroczysty pogrzeb żołnierza polskiego, nazwisko którego nie zostało jeszcze ustalone, odbędzie się jutro, w środę, dn. 2-go października na cmentarzu katolickim w Łucku.

Rosja a Czechosłowacja

Praga. — W październiku spodziewany jest przyjazd Litwinowa do Czechosłowacji celem zrewizytowania min. Benesza.

Sejm i Senat

zwołany na piątek, 4 bm.

Warszawa, 1. 10. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniami z dnia 30 września zwołał Sejm i Senat na pierwsze posiedzenie na piątek, dn. 4. października.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuje Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. o godz. 10 otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu i uchwalenia regulaminu.

Warszawa, dn. 30 września 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Sławek.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Senatu.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuje Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. o godz. 16, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Senatu i uchwalenia regulaminu.

Warszawa, dn. 30 września 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Sławek.

Ministrowie wracają

Warszawa, 1. 10. O godz. 9,10 pociągiem berlińskim przybył z Genewy do Warszawy p. min. spr. zagr. Józef Beck z małżonką. Na dworcu p. ministra witali: podsekretarz stanu w M. S. Z. Szembek, min. Schaetzel oraz szereg wyższych urzędników M. S. Z.

Powrócił również do Warszawy po tygodniowym wycieczniku minister spraw wewn. p. Kościalkowski i objął urzędowanie.

Ciekawe oświadczenie

Mianowany senatorem Niemiec, inż. R. Wiesner, ogłasza w prasie następujące oświadczenie:

„Niemieccy towarzysze!

Z okazji mianowania mnie senatorem, otrzymałem ze wszystkich warstw naszej ludności tak liczne życzenia, że chcę serdecznie podziękować wszystkim towarzyszom niemieckim za te dowody wierności.

Mogę tylko wszystkich ponownie zapewnić, i obiecać im, że będę pracował w myśl naszego światopoglądu i zgodnie z zasadami narodowo-socjalistycznymi, dla dalszego istnienia i dobra naszej partji i odbudowy państwa.

Specjalnie głęboko wzruszyło mnie zaufanie, okazane mi przez koła ludności niemieckiej, nie należące do naszej organizacji.

To może mnie tylko umocnić w przekonaniu, że nasz ruch musi nadal kroczyć dotychczasową drogą i każda praca musi się podporządkować dobru całego narodu niemieckiego.

(—) R. Wiesner.

Oświadczenie to dajemy bez żadnych uwag.

Kilka słów o Abisynji

w Afryce — Temperatura dochodzi do 70 C. — Niebezpieczne góry

... lekarz armii niemieckiej, ... zamieścił niedawno na łamach „Munchener Medizinische Wochenschrift“ ciekawy artykuł, w którym w związku z konfliktem włosko-abisyńskim, zajmuje się kwestją wytrzymałości białych, zwłaszcza Włochów, w walkach kolonialnych w tropikalnym klimacie.

Możliwy plac boju leży między 6 i 16 stopniem szerokości północnej gdzie temperatura dochodzi do 70 st. Upał taki szybko Europejczyka zabija, o ile nie jest chronionym korkowym hełmem. Jednak i ten korkowy hełm chroni głowę przed upałami tylko przez pewien czas.

W górach sytuacja jest o wiele gorsza, a to dlatego, że różnica między temperaturą dzienną i nocną jest ogromna. Na górze Kilimandżaro, wznoszącej się na 4.000 metrów nad poziom morza, w dzień temperatura dochodzi do 73 st. C. powyżej zera, w nocy opada do 10 st. poniżej zera, czyli różnica wynosi 83 stopni. Nikt z Europejczyków nie jest w stanie wytrzymać takiej temperatury, gdyby nie chronił się odpowiednio przed upałami i zimnem.

Niebezpieczeństwo uderu słonecznego grozi Europejczykom, i wtedy, kiedy promienie słoneczne przenikają przez zasłone chmur. Objąć to można ogromnym żarem ziemi, która wydziela swe ciepło. W Erytrei grunt piaszczysty ma temperaturę 80 st. Abisyńczycy chodzą po takim gruncie bosymi, ale biali nie wytrzymają nawet w grubym obuwiu.

W okresie deszczów tropikalnych temperatura opada, ale powietrze prześwieca jest wilgocią, która Europejczekowi uniemożliwia jakąkolwiek pracę.

Niemalże niebezpieczeństwem dla białych wojsk są choroby tropikalne, przede wszystkim malarja, febra i dysenterja. W walce z temi chorobami konieczna jest sprężysta organizacja służby sanitarnej i żelazna dyscyplina.

Trudności aprowizacyjne w ostatnim czasie cokolwiek się zmniejszyły dzięki możliwości zastosowania nowych środków komunikacyjnych, samolotów

i samochodów gąsienicowych. Jednak większość obszaru abisyńskiego stanowią pasma górskie, poprzerzynane

Wszystko inne musi nieść tylko tubylec.

Autor zaznacza, że włoski sztab



głębokimi wązozami. Żywność i materiały wojenne mogą przemieszczać tylko łagarze kolorowi przy pomocy wielbłądów i mułów. Europejski żołnierz w tym klimacie i w takich warunkach terenowych może nosić tylko ciężar 25-30 kg. Może nosić karabin, 60 nabojów i dwie aluminiowe flaszki.

generalny zapewne zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie się armja włoska napotka na terenie abisyńskim i stara się trudności te zmniejszyć. O ile dojdzie do wojny włosko-abisyńskiej — pisze dr. Streiber — to będzie to wojna lekarzy i inżynierów.

Posiedzenie Rady Ministrów

O odbyto się pod przewodnictwem p. premiera W. Sławka posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła rozporządzenia: o przedłużeniu poboru 10-procentowego dodatku do państwowe-

go podatku przemysłowego oraz o ustaleniu siedzib i właściwości terytorjalnej wyższych urzędów gminnych.

Pozatem rady ministrów uchwaliła dwa projekty dekretów Prezydenta Rzplitej. Pierwszy z tych projektów zawiera nowelizację rozporządzenia

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

7

Powieść.

Hrabina jest jeszcze zawsze piękna i dość młoda na to, aby nawet w pojedynku z własną córką mogła odnieść zwycięstwo. Zaletem jej wszakże głównej dodaje wagi ta okoliczność, że jest posiadaczką dóbr wartości trzech milionów. Hrabianka X X w dniu zaręczyn znikła gdzieś z hrabiowskiego zamku bez śladu. Poszukują jej wszędzie. Należy się obawiać, czy czasem nie targnęła się na życie.

Twarz czytającego dziewczęcia na chwilę pokryła się bladością. Oczy czytały mechanicznie coraz dalej straszny opis, nie zwracając już nawet uwagi na treść dalszą tego, co czyta. Był to jakiś program. „Pierwszego narodowego Orfeum”.

Z tego zamyslenia wyrwał ją jakiś dziwny głos.

Głos ten wychodził z pod stołu i wyhmawiał po niemiecku następujące słowa:

— Pani... przyjdzie do domu... da mięsa...

Dziewczyna zerwała się przestraszona z miejsca i spojrzała z przestraszeniem pod stół.

— Kto się tam schował?

W tej chwili jednak wybuchła głośnym śmiechem, ujrzawszy mówcę. Była to sroka. Stała na podstawie

stołu, podnosząc dziobem spadający obrus, a przechyliwszy na bok głowę i zmrużając jedno oko, paplała dalej:

— Panno... dzień dobry!

I zaraz wskoczyła na opróżnione przez dziewczynę krzesło, bezustannie stamtąd krzycząc dalej:

— Pani... przyjdzie do domu... da mięsa...

Ojciec Adam śmiał się do rozpuku.

— Nieprawdaż, panienko, żeś się przelekleła, postyszawszy, że naraz ktoś przemawia pod twemi nogami? A to tylko Pikuś. Chodź-no tu Pikuś! — Wskoczno na stół! Pokaż panience, jak to wyjmuję się z pełnej szklanki krajcara.

Sroka usłuchała wezwania i wleciała na stół. Ojciec Adam postawił przed nią szklankę z wodą, w którą wpuścił krajcara. Z początku usiłowała sroka przez otwór szklanki dostać się do środka; kiedy jednak woda zalala jej główkę, cofnęła się szybko i zaczęła kichać gwałtownie. Wtedy skończyła na brzeg szklanki tak, aby ją przewrócić, wylała z niej wodę, szybko pochwyliła leżące na dnie krajcara i copędzej odleciała z nim w kąć izby. Nie mała potrzeba było trudu, aby jej go odebrać.

— Ma pan same mądre zwierzęta! — przemówiła dziewczyna. — I ten pies pański taki mądry!

— Cóż ma robić taki ubogi jak ja człowiek, aby się rozerwać nieco w chwilach nudy? Dzień w dzień musi człowiek siedzieć kamieniem na jednym miejscu, jakby był smolą przyklejony. Znikąd żywej duszy, z którąby mógł pogadać. Gdyby nie ten pies, byłbym już oddawna zgłupiał. Tę srokę wyuczyła tak moja żona, dlatego też mówi ona tylko po niemiecku, to jedyna jej rozrywka. To nasz cyrk i nasz teatr. Rozum Czuwaja nie jest coprawda moją zasługą. Otrzymałem go niegdyś od ślepego człowieka, który mi zostawił go w spuściznie dlatego, że mu pozwalał siedzieć przy dworcu. Było to tak mądre zwierzę, że brało zawsze w pysk miseczkę drewnianą i obchodziło z nią po kolei podróżnych, spacerujących po peronie i zebrało dla swego pana. Co otrzymał od państwa, przynosił biednemu ślepcowi. Mówię pani, że w tym psie jest daleko więcej duszy, niż w jednym złym człowieku.

Tymczasem gospodyni powróciła ze strychu z kawałkiem słoniny i przed dziewczyną postawiła talerzyk z widelcem i nożem.

— Ho, ho, Któż to kiedy widział jeść słoninę widelcem i nożem na talerzu? — zaprotestował gospodarz domu. — Już ja panienkę nauczę, jak to trzeba jeść słoninę. Naprzód od-

Prezydenta Rzplitej z dn. 24. 10. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz ustawy z dn. 28. III. 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Drugi z nich jest nowelizacją ustawy z dn. 29. III. 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Oba te projekty zostaną przedłożone P. Prezydentowi Rzplitej.

Projekt dekretu dotyczącego ustawodawstwa oddłużeniowego wprowadza następujące najważniejsze zmiany:

Z mocy samego prawa zawieszają się do dn. 1 października 1938 r. wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dn. 1 lipca 1932 r., z wyjątkiem długów wobec osób i instytucji prawno-publicznych i instytucji kredytowych, do których stosują się nadal obowiązujące dotychczas zasady. Obsługa długów w postaci procentów zostaje jednak utrzymana w wysokości, ustalonej w sztorocznym rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej.

Rozszerzony zostaje przepis, umożliwiający wierzycielowi w przypadkach na to zasługującym dochodzących przed urzędem rozjemczym uchyleć ulgę, ustanowionych projektowanym dekretem.

Pozostałe przepisy projektu dekretu mają głównie na celu zharmonizowanie norm istniejącego ustawodawstwa oddłużeniowego zgodnie z nabytym doświadczeniem.

Urzednicy u premiera

Warszawa. Przed kilkoma dniami centralna rada pracowników zgłosiła prośbę o wyznaczenie terminu audycji u ministra skarbu. Jak słychać, audycja ma się odbyć w bieżącym tygodniu. Delegacja pragnie poinformować się u ministra o szczegółach propuszczałnej obniżki płac.

Japońskie zamówienia

Warszawa. Koncern japoński Mitsui udzielił firmie Giesche zamówienia na wyroby stalowe na sumę 1 milionów złotych. Początkowo było jeszcze zamówienie na większą sumę, ale porozumieniem osiągnięto tylko co do wyrobów stalowych. Jest to pierwsze zamówienie japońskie dla polskiego przemysłu hutniczego.

krawa się kawałek skóreczki chleba na to kładzie się plasterek słoniny, potem bierze się kawałek kozika trochę papryki i parę ziarna rek soli i rozciera się to starannie na wylkiem na stole. Jednocześnie ucina się nożykiem po kawałku i kładzie w usta. Sławni kucharze najbogatszych książek, choćby nie wiem jak lamali sobie głowę, nie wymyślą lepszej i delikatesowej potrawy nad kawałek papryki i słoniny z chlebem. Począwszy od małych niebieskiej, aż do ambrozji bogów bogactwa jest w niej połączonej smaku wszystkich lakoci. Kto ma kawałek słoniny i umie go cenić, ten śmiało wyrzec się może całego spisu potraw Kasyna Narodowego. A coż jeszcze kiedy kto umie gryźć skórę! To rzeczą dopiero! Mnie jednak brak już do tego zębów.

I póty trwał hymn pochwalny na cześć słoniny, póki, to gospodarz, to panienska odkrawając z niej po kawałku, nie sprzątnęli wszystkiego.

Od uczy tej obaj ulubienicy gospodarstwa nie mieli być wyłączeni. Czuwaj przysiadł obok pana na tylnych łapach, przednie z elegancją w dół zgłuszony, co mu nie przeszkadzało w pewnych przerwach czasu trzącając jedną z nich pana w kolano.

— Dobrze, już dobrze, nie zapomniałem o tobie. Czekać tylko ciępatwie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze świata kobiecego

Pałta jesienne

Dotkliwe chłody ostatnich dni zmuszają nas do zaopatrzenia się w ciepłe okrycia jesienne.

Narazie nosi się jeszcze kostjumy zwykłe i trois-quarte. Kostjumy zwykłe, przybierane są futerkiem i paskami. Zakieciki nosi się krótkie a spódnice równe, dotychczasowej długości. Siegają one normalnie do połowy łydki. Wiedeń lansuje suknie trochę krótsze, no, ale to już wyjątkowy przywilej klasycznych nówek wiedeńskich.

Kostjumy trois-quarte, są obecnie bardzo oryginalne. Przybiera się je futrem farbowanym na wszystkie możliwe kolory. Stanowią one rodzaj bekieszki. — Bardzo obcisłe, pasowane, sprzodu szamerowane, przewijane szerokim paskiem. Nosi się do tego przeszalowane kołnierzyki „bebe“.

Sezon obecny jesienno-zimowy, przynosi pałta równie bardzo mocno wcięte w tali. Wszelkie tendencje do jakichkolwiek kloszów wyrugowane zostały całkowicie. Kołnierze tych pałt są bardzo fantazyjne. Najmodniejsze z płaskich futer (łapki karakulowej, brajtszwance), farbowane na najróżnorodniejsze kolory. Do pałt tych nosi się najmodniejsze obecnie szale wykonane z batikowanego aksamitu.

Do najmodniejszych kolorów należą ciemno-zielony, brązowy, granat, no i zawsze nieśmiertelny kolor czarny. Bardzo ładnie wygląda brązowe pałto z pięknym fantazyjnym futrem tego samego odcienia. Do tego brązowy aksamitny szalik z zielonym batikowaniem. Najpraktyczniejsze jest, jak zwykle pałto czarne i wszystkie panie, które muszą nosić pałta pod dwa lub trzy sezony powinny zawsze decydować się na ten kolor.

Pałta popołudniowe wyglądają w obecnym sezonie bardzo efektownie. Wiele z nich szyć jest w ten sposób że na rękawy nakładane są bardzo szerokie mankiety futrzane, które tworzą jednocześnie dużą, piękną mufkę. Wogóle do pałt popołudniowych mufka będzie niezbędnym uzupełnieniem.

GROMADZMY FUNDUSZE NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

FELJETON „GŁOSU“

Złe połączenie

(Nowela)

Na „omyłkowcach“, to jest ludziach, którzy telefonują do mnie przez omyłkę i zabierają mi cenny czas, mszczę się bez litości. Oni mnie dręczą, pytając o jakieś obce mi i nieznanne sprawy, a ja ich dręcę załatwiając im te sprawy w sposób, który najzdrowszego człowieka przyprawiłby o obłąkanie.

Proszę tylko posłuchać.

Dzisiaj rano zadzwonił na biurku telefon.

— Halo!

— Czy mogę prosić pana Dzidoka? — zapytuje jakiś męski głos.

— Nie, nie może pan, bo u nas nie ma Dzidoka.

— Przepraszam, zadzwonię później.

Po godzinie znów ten sam głos.

— Czy nie przyszedł pan Dzidok?

— Nie, proszę pana, nie przyjdzie, gdyż wczoraj wyjechał.

— Naprawdę wyjechał?

— Tak okrzętem.

— To okropne, a co będzie z moim interesem?

— Nie wiem, ale sądzą, że jednak pójdziecie panowie pod sąd.

Moda jesienno-zimowa



Zwykła przedpołudniowa sukienka z wełny, której zdobą są duże ciemne guziki. Pasek i żabot z lakieru w kolorze guzików. Potrzeba około 2.75 m. materji 130 m. sze. — Przedstawiamy również wiosenny płaszcz z angielskiej materji w kratę. Potrzeba około 3.30 m. materji 130 cm. szer.

Modna fryzura damska

Kapelusz, w którym nam jest do twarzy, nie jest jeszcze wszędzie, pozostaje coś bardziej decydującego, a mianowicie uczesanie. Zawiele nieraz myślimy o upiększeniach strojem, pod czas gdy dobre uczesanie, czyste i do brze utrzymane choć spracowana ręka i paznokcie najbardziej się przyczyniają się do wykwintnego wyglądu kobiety. Rzadko która z kobiet zastanawia się nad tem. Moda długich włosów jest obecnie bardzo na miejscu, ale trzeba odpowiednio je uczesać. Modnym jest również przedział, który nadaje rysom wyraz pogodnej kobiecości. Naogół modne są uczesania skromne, nawet popołudniowa sukienka wymaga,

pod tym względem prostoty. Mała grzywka, loczki na skroniach — oto wszystko, na co się można zdobyć. Przesadnie wymyślona fryzura nie robi dobrego wrażenia. Dopiero wieczorem fryzjer ma pole do popisu. Tu może on puścić wodzę swej fantazji. Najcenniejszą zaletą fryzury wieczorowej jest jej pomysłowość i oryginalność, ale przede wszystkim, żeby była do twarzy... Miłą i młodą jest moda ozdabiania włosów kwiatami. — Dobór w tym wypadku jest dowolny: mogą to być girlandy z kwiatów sztucznych lub żywych, może być jeden duży kwiat i wreszcie stylizowane liście srebrne lub złoczone.

Koronki a bielizna

Pojawiają się więc znowu delikatne, efektowne koronki, bogato w bieliznie zastosowane. Ozdabia się niemi szlafroczi, spódniczki, które podobnie jak suknie ściśle do figury przylegają, koszulki. Te ostatnie przybrane są, też często wyhaftowanymi ząbkami, jak za czasów naszych babek. Szlafroki i pyjamy, jeśli nie są przybrane koronkami, zdobi się guzikami lub szamerowaniem.

Jak robić kołdry watowe

Szycie kołdry nie jest wcale tak trudnym jakby się zdawało. Trzeba kupić materiał na pokrycie zależnie od gustu i kieszeni. Wybór jest w sklepach naszych olbrzymi.

Przy kupowaniu materiału wybieramy i odpowiednią podszewkę lub też, jeżeli kto woli, także materiał w innym kolorze, ale również pasujący do barwy mebli, obicia lub koloru ścian w izbie czy też pokoju. Materiał powinien się brać dwa metry i dziesięć centymetrów długości, szerokości metr sześćdziesiąt centymetrów. Watę bierze się wyliczając tak samo na długość i szerokość. O ile mamy watę starą, dajemy ją do tak zwanego greplowania, gdzie po uprzednim wypraniu i oczyszczeniu ze starych nici i kurzu na nowo watę maszynami rozrabiają odrazu w ten sposób, iż ma już dwa metry długości a półtora szerokości.

Rozkładamy więc watę na stół, pokrywamy podszewką lub też materiałem i przyfastrygujemy tak, aby nigdzie nie było zmarszczek ani fałd. Następnie przewracamy watę na drugą stronę. Tak samo należy znów przyfastrygować materiał, na którym poprzednio zapomocą długiej linji wyrysować należy deseń, podług którego pikujemy kołdry kordonkiem koloru materiału i numerem ósmym.

Desenie obecnie są o wiele mniej wypracowane, niż kołdry naszych babek i matek, zajmują też mniej czasu do uszycia ich, nie należy jednak przesadzać w ich upraszczaniu, gdyż bardzo rzadko pikowane kołdry są słabe. Należy uważać, aby jedna linja w deseniu od drugiej nie znajdowała się dalej, jak 18 do 20 centymetrów.

Pikowanie kołdry trzeba wykonywać w ten sposób, aby igła przeszła na wylot i aby deseń na drugiej stronie wyszedł jednakowo.

Wczoraj znowu dzwonił telefon.

— Halo!

— Jesteś gotów?!

— Owszem — odparłem gdyż zawsze jestem gotów.

— Więc zaraz wychodzę — odpowiada głos kobiecy.

— Proszę bardzo.

— Tadzia wezmę ze sobą.

— Owszem, nie mam nic przeciwko temu.

Odłożyłem słuchawkę.

Po trzech kwadransach — dzwonek.

— Dlaczegoś nie przyszedł? jak długo mam tu stać i czekać? Tadzio wi nóżki zmarły.

— Natrzyj mu nóżki spirytusem kamforowym i każ mu 50 razy zrobić przysiad. Tylko się nie pomyśl. To reguluje obieg krwi.

— Też pomysli! Mam stanąć na środku ulicy i dziecku nacierać nogi spirytusem?

— Wejdz z dzieckiem do cukierni i tam mu nacieraj.

— Mam wrażenie, żeś zbyt wyżył i nie wiesz, co mówisz.

— Tak jest, wypitem tylko trzy butelki żytniówki, dwie kóniaku, cztery szklanki wina, dziesięć kuflów piwa, zjem teraz wędzonego śledzia i popiję spirytusem.

— Okropne... mama zawsze mówiła... czekaj, już ja się z tobą obliczę.

— Czekam... czekam!

Po kilku godzinach dzwonią. Poznają już głos natręta.

— Czy dowiedział się pan coś o Dzidoku?

— Tak, wiem, że wyjechał z jakąś dziewczynką.

— Oszałał, człowiek ma żonę i dzieci! Co mu do głowy strzeliło!

— Nie wiem, ale wiem, że go zatrzymano w Kościanie w hotelu. Siedział właśnie przy śniadaniu, gdy nagle weszli agenci tajnej policji i powiedzieli: „Jest pan aresztowany“.

— Co pan mówi? Aresztowany?

— Tak... tak... Wówczas Dzidok wyciąga rewolwer...

— Dzidok wyciąga rewolwer?!

— Taaak i zabija trzech kelnerów gospodarza...

— Dzidok zabił?!

— Potem zabił agenta, kasjerkę dwa psy rasowe i jakiegoś pana, który...

— Na litość Boską! niech pan przestanie — jęknął głos.

— ...potem zabił jeszcze chłopca, który ścierał kurz, szewca, który przywiósł buty, windziarza...

W aparacie usłyszałem jakieś rżenie i głuchy łoskot padającego ciała.

Od tego czasu nikt mi nie zawraca głowy nieznanym Dzidokiem.

Parę dni temu dzwoni do mnie jakaś pani.

— Czy jest pani Pipsztajnowa?

— Aha! — pomyślałem sobie — znowu!

— Owszem — powiadam — ale nie mogę jej prosić do aparatu, gdyż zdarzył się jej wypadek.

— Wypadek! — co pan mówi!

— Nic nie mówię, proszę zadzwonić za godzinę.

— Ależ proszę pana! Pani Pipsztajnowa jest moją ciotką i muszę wiedzieć, co się z nią stało!

Więc mówię:

— Proszę się uspokoić, to nic strasznego. Przypadkowo weszła do ubikacji, gdzie z takim zamachem zatrzaskała drzwi, że zamek się zaciął i ciotka pani jest w zamknięciu.

— Jak długo?

— Dopiero 8 godzin 48 minut.

— Dlaczego pan nie każe drzwi otworzyć przecież ona nie może tam siedzieć?

— Nie wiem, narazie porozumiewamy się przez dziurkę od klucza i dodajemy jej otuchy.

— Boże! Boże! A co ona na to?

— Od czasu do czasu kicha, ale to nam nie przeszkadza.

Tu nastąpiła dłuższa pauza, potem znowu głos:

— Czy to rzeczywiście mieszkanie pani Pipsztajnowej?

— Nie.

Odrzuciła słuchawkę z wściekłością.

Wiadomości z Wielkopolski

RAKONIEWICE

Jarmark. We wtorek, dnia 8. października br. odbędzie się w Rakoniewicach jarmark na konie, bydło, trzodę chlewną, kramny i na zboże.

KOSCIAN

Otwarcie lazienek. Lazienki miejskie przy rzeźni poczynając od dnia 16. bm. otwarte są w dni uboju, tj. w poniedziałki i czwartki od godz. 13 do godz. 20. Za używanie wanny płać się 40 gr, a za natrysk 15 gr.

JERKA.

Kradzież świni. Ostatnio dokonano w tej okolicy kilku kradzieży. Gospodarzowi Kostrzewie w Jerce skradziono 2 tuczniki wagi około 3 ctr. Gospodarzowi Piaseckiemu ze Świcy skradziono 3 tuczniki wagi około 4 ctr. Poza to popełniono kilka innych kradzieży.

KRZYWIŃ

Półkolonje dla dzieci. Panie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krzywiniu urządziły w ochronce siostr Służebn. N. M. P. półkolonje dla biednych dzieci z Krzywina. Półkolonje trwały 3 tygodnie i korzystało z nich 37 dzieci. Półkolonjami opiekowały się wyżej wspomniane siostry. Kwota uliczna w „Dniu Kwiatka“ przyniosła Paniom Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 19,50 zł.

JAROCIN

Śmiała kradzież. W nocy z 25 na 26 bm. nieznanymi złodziejami dokonano śmiałej kradzieży w Hotelu „Victoria“, dzierżawionym przez A. Plawę. Sprawcy weszli do wnętrza przy pomocy podrobionego klucza i zabrali ze sobą flaszkę z wódką i papierosy z bufetu, łącznej wartości około 80 zł, a ponadto rozbili kasetki w dwóch automatach bilardowych „Jankomat“, zabierając z nich około 200 zł. Energiczne dochodzenia policji są w toku.

KROTOSZYN

Strajk rolny. Strajk rolny w maj. Konarzewo, własność p. Eryka Scheiblera współwłaściciela firmy Scheibler i Grohman w Łodzi, wybuchł onegdaj na tle znacznych zaległości w wypłacie. W strajku wzięło udział 50 ludzi, którzy po trzech dniach strajku wrócili do pracy.

GNIEZNO

Krwawa bójka. W stajni Pomorskiego w Pyszczyńcu, pow. Gniezno podczas sprzeczki wynikłej między robotnikiem Matyszczakiem z Pyszczyca a Borskim, ten ostatni przebił nożem swego przeciwnika, raniąc go ciężko.

KĘPNO

Nieszczęśliwy wypadek. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ znany kupiec Jan Tomczak, który jadąc rowerem Al. Marcinkowskiego, odniósł lekkie okaleczenia z powodu złamania się widełek.

SMIGIEL

Wypadek. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Pośrednik z Czacza, który jadąc rowerem, uderzył przedniem kołem w krawężnik chodnika tak nieszczęśliwie, że spadając, uderzył głową o mur, doznając wstrząsu mózgu oraz pęknięcia czaszki. Pierwszej pomocy udzielił p. dr. Theume.

ŚREM

Zmiana profesorów. W skład grona profesorskiego miejscowego gimnazjum koedukacyjnego weszli z nowym rokiem szkolnym p. mg. Pospieszalski, nauczyciel języka polskiego i mg. Boratyńska, nauczycielka geografii i wychowania fizycznego.

OSTRZESZÓW

Szajka złodziejska. Na ławie oskarżonych zasiadła przed sądem okręgowym z Ostrowa, na sesji wyjazdowej w Ostreszowie szajka złodziejska, na czele której stał Żyd Szaja Seidemann i za którego namową dokonywali systematycznych kradzieży w hurtowni kolonjalnej W. Góry w Ostreszowie robotnicy tejże 21-letni Cze-

slaw Moch przy pomocy znanego złodziejaszka Jerzego Buchczyka. Dla dokonania większych transakcji złodziejskich dobrał sobie do pomocy 25-letniego Wojciecha Tomaszewskiego, 26-letniego St. Jakubczaka i Rudolfa Berckera. Po ustaleniu winy oskarżonych sąd skazał Seidemanna na 2 i pół roku więzienia, Buchczyka na półtora roku, Mocha na 10 miesięcy, Tomaszewskiego na 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i ponoszenie kosztów. Brecker na rozprawę się nie stawił.

PLESZEW

Tragiczna śmierć. Na szosie Żegocin — Pieruszyce wydarzył się ostatnio nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć człowieka. Z Żegocina do Pieruszyce jechał gospodarz Marcin Kaczmarek. W pewnej chwili konie splosły się, i gospodarz nie zdołał utrzymać równowagi

na wozie, spadł z niego, uderzając głową o bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

ZBĄSZYŃ

Echa kradzieży. Za kradzież narzędzi na szkodę Witolda Lewandowskiego z Silnej Nowej skazał sąd grodzki w Zbąszyniu Bronisława Wiśniewskiego na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz ponoszenie kosztów sądowych. — Za kradzież drzewa na szkodę Wierchowieckiego, właściciela majątności Stefanowo, skazał sąd Klója Jana na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

WIELEN

Nieszczęście. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ miejscowy kupiec p. Deusler, który wnosząc worek z żytem, oberwał się i doznał wewnętrznego krwotoku. — Pierwszej pomocy udzielał dr. Paulo. Pomimo stan chorego jest ciężki, zawieszano pogotowie ratunkowe z Poznania.

Zbrojny napad w Międzychodzie

Międzychód. — W miejscowości Kurnatowice dokonano zbrojnej napaści na urzędnika gospodarczego J. Opalskiego. Banda opryszków zakradła się pod okna sypialni urzędnika, oddając kilka strzałów do wnętrza. Równocześnie grad kamieni posypał się do środka, nie wyrządzając na szczęście żadnych szkód. Opalski wyszedł cało z opresji i zaalarmował od razu służbę folwarczną, lecz po-

szukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Według przekonania mieszkańców Kurnatowic, za osłoną zbrojnej napaści kryją się jakieś porachunki osobiste między urzędnikiem a podwładnymi, którzy chcieli pomścić się na swoim przełożonym.

Śledztwo prowadzone w tej sprawie ujawni niewątpliwie sprawców i pobudki, dla jakich dokonali napadu.

— 0 —

Jak żyje indyczka

Pominąwszy smaczny kasek, jaki otrzymujemy z indycznego mięsa, służymy nam indyczka do bardzo pożytecznego celu, a mianowicie jest nadzwyczaj pilna w wysiadywaniu jaj. Niezależnie od tego, czy indyczka sama ją składa, czy też w najbliższej przyszłości ma je znosić — jest zawsze do wysiadywania gotowa. Przy wysiadywaniu jest tak pilna, że gdyby jej codziennie z gniazda nie podnosić do nakarmienia, zapewne zagłodziłaby się lecz z gniazda samaby nie zeszła. Od najwcześniejszej zimy już można in-

dyczce jaja podkładać, dochowując się dzięki niej wczesnych legów. Indyczka jest przytem przykładną opiekunką. Jeśli się zdarzy, że kura swe pisklęta opuści — indyczka je pod swe skrzydła schroni i dba o kurczęta, jakby o własne. Zdarza się co prawda często, że indyczka wskutek swego ciężaru niejedno jajko zgniecie lub kurczę przedusi, albo też wyprowadzi je tak daleko od domu, że kurczęta z ledwością do kurnika wrócą, ale to są drobnostki, których się nie liczy.

— 0 —

Z kraju Darloc



W południowej Afryce jest kolonia francuska Indochiny, w której mieści się prowincja Darloc. W kraju Darloc rządzą tylko kobiety. Na ilustracji widzimy ustawiony właśnie taki posterunek kobiecy na granicy Indochin.

STAWIAMY PRZEZ BUDOWĘ GMA-
CHÓW SZKOLNYCH NAJTRWAJSZE
STRAŻNICE POLSKIEGO DUCHA NA
KRESACH.

Śmiech to zdrowie

Na raty.

Pewnemu urzędnikowi ma się urodzić dziecko. Teściowa żniusza go, by żona powiła dziecko w jakimś sanatorium.

— Ile to będzie kosztować? — pyta nieszczęśliwy ojciec kierownika sanatorium.

Poprostu rozłożymy panu należność na sześć miesięcznych rat. Teraz zapłaci pan tylko koszt utrzymania, później leczenia, pielęgnowania itd.

Urządowany ojciec opuścił kancelarję sanatorium i regularnie co pierwszego płacił raty za niemowlę.

Po uiszczeniu piątej raty wpada rozpromięcony do pokoju żony i woła:

— Kochanie! Jeszcze jeden miesiąc, a dziecko będzie nasze!

U pani Goldmacher.

Rzecz dzieje się w Warszawie:

— Proszę pana, doprawdy tyle słyszę już o tym Mickiewiczu, że chciałabym go wreszcie poznać. Czy nie możnaby go kiedyś zaprosić do nas na obiad?

— Nie! Łaskawa pani! Mickiewicz popchnął coś, co go raz na zawsze wykluczyło z towarzystwa.

— Czy być może? Nigdybym nawet tego nie przypuszciała! A co takiego zrobił, jeśli można wiedzieć?

— Umarł, proszę pani! Umarł i to jeszcze przed kilkudziesięciu laty.

W sklepie.

— Proszę o dzwonek alarmowy przed złodziejem.

— Przecież już pan kupił wczoraj?

— Tak ale w nocy skradziono mi go.

NA „DZIEŃ DOBRY“.

Antek Pyra mówi...



Holipa! To ci ale libacja. Leżę sobie w niedzielę na spacer do Rydzyny, a tu ci za koszarami 55 p. p. bimba sobie fana hitlerowska. Co jest, — myślę sobie, — czy Hitler nam w kaszę wiał, czy co? Czy wojna na salcesony i grychy albo inksze kamychy wybuchła? Jakem tak ci medytował, to tymczasem tyle wiary na stadion malazło, żeś nic nie widział! Ino same perkalikowe kapełuszki. Trzeba oboczyć, nie? Leżę ci tyż na tym stadion i pytam się, co jest?

— Tejl! Pyra, niewiesz? Schmeling przyjechał!

— A kto to taki? — pytam.

— Nu, też pytanie, — odciał się jakiś gzub w opaprzanych papciach — przecie to najlepszy bokser na świecie.

— To, co? Czy nam kielce powyhija? Horrendum! Nie damy się, wiara! Już nie takich szmeterlingów poskromiliśmy, nie? Kantuję ci się więc do śrocka, patrzę, a tu ci sam dr. Ciężyński we własnej osobie bierze knare i trach... strzela! Ocho, myślę sobie, Schmeling zabił. Napewno chciał ci papudrok mu zęby wybić, ale że trafił, bo akurat na samuchnego dentystę. Ale wiecie wiara, co się stało? Zamiast ducha Schmelinga tyrały ci w powietrzu 2 wstółki czerwone, aż wiara z podziwu gamby pootwierala i paluchami nosy czyściła. Takie eleganty! Ocho, myślę sobie, to może te gniotki tak ci w powietrzu sobie tyrają. Ale nie! To ci oni tak strzyli gułi sportu, a wiara bejmy wydała, żeby chichrać się z każdej nietrafionej kulki. Tak! sport na kiju! Taka montekarla! Frycowa w powietrzu!

Najwięcej to ci podobał mi się tyn gruby Mimić, co to cyłowót i strzyłót a nigdy nie trafił. Pocił się jak złe, że aż od smrodu damy na trybunie nosy zatykały. Takich Mymców więcej, — myślę sobie, — bo jakby to kiedyś z nim do wojny przyszło, to by ci zatracona lebera celowót i strzyłót, a nigdyby ci naszych w brzuch nie trafił, nie? Ale na koniec mi się jednak markotno zrobiło, jak tyn Mymiec na szeflach wziął pierwszą nagrodę. Beczałem ci jak złe, a lzy obcierałem w rękawiczkę tej pani, co to ci z tyn wachmistrzem od ulanów siedzią. Utrapienie jakie, kara Boska, czy co? Mymcy tu na szefle przyjechali, a co my biedni ludzie będziemy robić? Co?

— E... wybijemy. Abo te napisy na niemieckiej szkole runter zecpiemy. Taka frycowa! Dopiero mnie Franek z Zaborowa pocieszył, że to nie żadne szefle-żeno ten zwycięzca jest sam Schoebel i w dodatku dochtór, więc najlepiej trafił chorobę, a wiadoma rzecz, że jak tak zawsze bydzie trafiał, kują w chorobę, to ino z Mymiec same czerwone wstółki ostana. Szak, tak, nie?

Wasz Antek Pyra.

Radjoprogram

Środa, 2. października.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 „Modne roboty na drutach“. 12,30 Orkiestra kameralna. 15,30 Muzyka lekka. 16,20 Sonata skrzypcowa A-dur. 17,00 „Dyskutujemy“. 17,20 Koncert. 17,50 „Świat się śmieje“. 18,00 Pieśni hiszpańskie. 18,45 Muzyka lekka. 19,00 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne“. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Reportaż aktualny. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski Współczesnej. 21,00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“. 21,50 Pogadanka „Zdobyte medycyny“. 22,00 Muzyka taneczna.

— 0 —

Co dzień niesie?

Co każdy mieszkaniec Leszna powinien wiedzieć z okazji „Tygodnia Szkoły Powszechnej“?



Dziś
 Aniolów Str., Ottona
 Wschód słońca g. 5,24
 Zachód słońca g. 17,02
 Wschód księż. g. 10,41
 Zachód księż. g. 18,38

Bilan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.

Wtorek, dnia 1. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 14,7, wiatr poł. 1 m/s. Zachm. całkow. Ciśnienie atmosferyczne 747,6, wilgotność 84 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19,6, najniższa plus 14,2 Ilość opadu 0 mm. Mgła i rosa.

LESZNO.

Dyżury lekarskie.

Wtorek, 1. 10. dr. Trószczyński
 Środa, 2. 10. dr. Pawłowski
 Czwartek, 3. 10. dr. Lewandowski

Koło Rodzicielskie. Ważne Zebranie Koła Rodzicielskiego przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim im. Marji Konopnickiej w Lesznie odbędzie się w czwartek, dnia 3. października br., o godz. 17-ej w sali rytmikowej Gimnazjum. Zarząd.

Uwaga! P. O. S. Donosi się tym, wszystkim, którzy ubiegają się o P. O. S., iż gimnastyka do P. O. S. odbędzie się dziś, o godz. 8-mej wiecz. w ćwicznicy miejskiej. Uprasza się o gremjalne przybycie wszystkich panów na powyższą gimnastykę. H. P.

Aresztowania. W ostatnim tygodniu ujęła policja: 1 osobę za wtórczość, 1 za mierzad i 1 za nielegalne uprawianie gry szachowej.

Doniesienia karna. Doniesień karnych sporządzono: za wykroczenia drogowe 12, za nielegalne posiadanie broni 3, za wykonywanie rzemiosła bez karty rzemieślniczej 1, za uprawianie gry szachowej bez zezwolenia władz 2, za przekroczenie godziny policyjnej w handlu 1, za naruszenie przepisów sanitarnych 1, za zakłócenie spokoju publicznego 5 i za kradzież owoców z ogrodów 11 doniesień.

Wyroki sądowe. Wyrokiem Sądów w Lesznie zostali ukarani: za różne kradzieże 14-osób na pozbawienie wolności od 1 tygodnia do 8 miesięcy, za oszustwo 5 od 1 tygodnia do 8 miesięcy, za oszustwo 2 po 3 tygodnie aresztu, za zniewagę władzy 1 na 4 miesiące aresztu, za zakażenie drugiej osoby chorobą weneryczną 1 na 4 miesiące aresztu, za udaremnienie egzekucji 3 po 3 tygodnie aresztu i za fałszowanie dokumentów 1 na 6 miesięcy więzienia.

Kalendarzyk zebrań

- Baczność „Sokol”!** Dziś o godz. 20. ćwiczenia drużów w ćwicznicy miejskiej. Uprasza się o punktualne przybycie.
- Koło „Sokol”** 19,30 zebranie specjalnie dla koleżanek.
- II dr. rat. PKK.** 1 bm. g. 20 zbiórka w „Sokolni”.
- „Sokol” — Sekcja boiskowa.** 20 trening w ćwicznicy miejskiej.
- „Chopin”** 1 bm. g. 20 Leśny Komitet mieszanego w męskiej szkole powsz. Zbiórka konieczna.
- Zw. Rezerwistów Koło Leszno** Dziś o godz. 19,30 zebranie w klubie przy ul. Włocławskiej. Z powodu zbliżających się zawodów przybycie wszystkich konieczne.
- Zw. Podolice Rez.** Zebranie plenarne 2. 10. br. o godz. 20-ej w otelu Polskim. Z powodu odczytania nowego statutu Zw. przybycie wszystkich Kolegów konieczne.
- K. S. Pogań** 2. bm. g. 15 trening piłkarzy. 4. bm. g. 20 pogadanka w lokalu pod filarami.
- Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich** etc. 3. bm. g. 20,15 zebranie mies. w sali Hotelu Polskiego. Referat kol. Kermela oraz b. ważne sprawy. Zarząd.

Śmiałe włamanie

W nocy z soboty na niedzielę, niezłapani sprawcy włamali się do chlewa w zagrodzie dzierżawcy Józefa Weigla w Wilkowicach i na miejscu zabili 2 tuczniaki wagi około 2 i pół ctr. Następnie mięso ostrożnie wynieśli na podwórek i porzucili tam okrwawioną siekierę oraz świńskie głowy i ukłuli się najprawdopodobniej w stronę Lipna.

Policja jest już na tropie włamywaczy.

Dziś DANCING w ESPLANADZIE

na rzecz „Tow. Budowy Szkoły Powszechnej“

Straszliwy pożar pod Leszmem

W nocy spaliła się stodoła z zbożem w Tworzankach

Przedwczoraj około godziny 2 w nocy ukazała się czerwona luna na niebie. Początkowo przypuszczano, że pożar powstał w Rydzynie lub w Dąbczu, dopiero później wyjaśniło się, że ogień wybuchł w zagrodzie rolnika Antoniego Schoepe w Tworzankach.

Pastwą płomieni padła stodoła szalenie naładowana tegorocznym zbożem. Ogień rozszerzał się z taką szybkością, że

nie zdołano uratować dobytku. W ciągu niespełna godziny stodoła spaliła się doszczętnie, a ogień strawił również wszystkie maszyny rolnicze.

Straty oblicza się przypuszczalnie na około 30.000 złotych.

Powody pożaru dotychczas nie stwierdzono. Przeprowadzane w tej sprawie energiczne śledztwo niewątpliwie tajemnicę pożaru wyjaśni.

Ślub cygański w Zaborowie

Cygańki rozpostarły swój weselny obóz na łące pod Leszmem

Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem przybyli do Zaborowa cyganie i rozpostarli na łące swój obóz w odległości około 200 mtr. przed Zaborowem. Chwilowo białkuje tam 5 wozów i 10 koni.

W tych dniach przybędzie tam jeszcze więcej rodzin cygańskich, gdyż ma

się odbyć, jak nas informują, ślub cygański. Przygotowania do wesela są już w pełnym toku. Chwilowo cyganie czekają na zezwolenie swoich władz przełożonych, a skoro wiadomość od króla Kwieka nadejdzie, natenczas będziemy świadkami niesamowitych zaślubin w Zaborowie.

Goście zagraniczni wyjeżdżają

Dziś wieczorem Schmeling jedzie autom do Berlina

Przez cały dzień wczorajszy, strzelcy w osobie p. p. dr. Schoebela, Schmelinga, dr. Englera i Macholta w towarzystwie polskich myśliwych p. p. dr. Ciałosińskiego i Kiszurno — spędzili miłe czas w okolicznych lasach na polowaniu. Wczorajszy dzień podobno niebardzo powiódł się myśliwem, to też skoro w godzinach wieczornych powrócili przemęczeni do Leszna (mieszkają w Hotelu Foesta), to natychmiast udali się na spoczynek.

Dziś zagraniczni strzelcy opuszczają Leszno, udając się do Niemiec. W godzinach popołudniowych wyjeżdżają p. p. dr. Schoebel, dr. Engler i Macholt, a wieczorem około godziny 20-tej opuszcza Leszno p. Schmeling, udając się własnym samochodem marki „Maibach“ do Berlina.

Goście zagraniczni jaknajlepiej wyrażają się o Polsce i Lesznie, a zwłaszcza zdumieni są polską gościnnością.

Dlaczego węgiel jest drogi?

Inne ceny węgla są w Lesznie, a inne w Poniecu i Gostyniu

W związku z wczorajszą notatką, zamieszczoną w „Głosie“ p. t. „Zamiast węgla — torf“, w której donosiliśmy, m. inn. że węgiel w Lesznie jest najdroższy, bo skoro u nas centnar kosztuje 2,40 zł, to w Krobi, Poniecu, Gostyniu i na wsiach ten sam węgiel kosztuje tylko 2,— zł i dlatego Społeczństwo leszczyńskie zaczyna sprządzać z okolicy Śmigła torf, który jest o 70 proc. tańszy od węgla — otrzymaliśmy dziś z kół tuż składnic węgla następujące wyjaśnienie:

„Poczuwamy się do obowiązku wyjaśnienia, że bezwzględnie różnica pomiędzy ceną 2,— zł, a 2,40 zł jest tak poważna, że nasuwa się konieczność podania do wiadomości kalkulacji na prima węgiel górnośląski w Lesznie. 50 kg. węgla kosztuje: węgla 1,43; przewóz kolejowy 1,—; wózka od 50 kg. 1,—; podatek obrotowy 0,—04; dochodowy 0,—04; zwózka do miasta 0,—05; 2 proc. ubytek naturalny 0,—05; zarobek 0,—03; razem 2,40.

Wypada nadmienić, że jest również węgiel górnośląski, który na tonie jest o 6,— do 8,— zł tańszy, jak i przewóz kolejowy do Gostynia czy też do Ponieca jest o kilka groszy niższy, wobec czego sąsiadnie miasta liczą prawidłowo i niemożna się tu dyferencji cen doliczyć.“

Tyle tu handlarze węgla. Sądziły jednak, że Czytelników naszych to nie zadowolą, bo skoro węgiel górnośląski jest również o 6,— do 8,— zł tańszy na tonie, który sprowadzają miasta sąsiednie, to dziwnym wydaje się, dlaczego Leszno nie sprowadza tego tańszego węgla?

| URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ Poznań, dnia 30. 9. 1935 r. | |
|---|-------------|
| Ceny orientacyjne | |
| Zyto | 11,75—12,25 |
| Pszonica | 17,00—17,25 |
| Mąka żytnia I. gat. 0,65% w. w. | 15,25—16,25 |
| Mąka żytnia II. gat. 0,65% w. w. | 14,25—14,75 |
| Mąka żytnia III. gat. 0,65% w. w. | 13,75—14,00 |
| Owies | 14,50—15,00 |
| Uspokojenie spokojne | |
| Mąka żytnia I. gat. 0,65% w. w. | 18,25—19,25 |
| Mąka żytnia II. gat. 0,65% w. w. | 17,25—18,25 |
| Mąka żytnia III. gat. 0,65% w. w. | 15,00—16,00 |
| Mąka żytnia poślednia ponad 0,65% w. w. | 13,00—14,00 |
| Uspokojenie spokojne | |
| Mąka pszenna g. IA 20% w. w. | 30,25—32,75 |
| Mąka pszenna g. IB 45% w. w. | 29,75—30,25 |
| Mąka pszenna g. IC 55% w. w. | 28,75—29,25 |
| Mąka pszenna g. ID 60% w. w. | 27,75—28,25 |
| Mąka pszen. gat. IE 65% w. w. | 26,75—27,25 |
| Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w. | 26,25—26,75 |
| Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w. | 25,75—26,25 |
| Mąka pszen. g. IID 45-65% w. w. | 23,50—24,00 |
| Mąka pszen. g. IIF 55-65% w. w. | 22,00—22,50 |
| Mąka pszen. g. IIIA 65-70% w. w. | 21,00—21,50 |
| Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w. | 19,00—19,50 |

W 1935 r. wypłacił Komitet Okręgowy dotychczas 265.000 zł, z czego na województwo poznańskie przypada 170.000 zł, na województwo pomorskie 95.000, a miasto Poznań otrzymało 75.000 zł.

Potrzeby w budownictwie szkół powszechnych w Okręgu Szkolnym Poznańskim są jeszcze bardzo znaczne. Wiele budynków jest starych i zupełnie nieodpowiednich dla dzisiejszych wymagań szkolnictwa powszechnego i muszą być w najbliższym czasie zastąpione budynkami nowymi, wiele budynków wymaga rozbudowy dla pomieszczenia szkół wyższych stopni organizacyjnych.

Zachodzi zatem konieczność jeszcze skuteczniejszej niż dotąd propagandy na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Okazją do szerzenia tej propagandy jest: „Tydzień Szkoły Powszechnej“. Niechże każdy zapisze się na członka Towarzystwa, a przyczyni się tem do wzrostu kultury narodowej. Przez budowę gmachów szkolnych stawiamy najtrwalsze strażnice polskiego ducha na Kresach.

Najbliższą imprezą dochodową „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ jest dancing, który odbędzie się już dnia 1. października br., t. j. we wtorek w kawiarni „Esplanada“ o godzinie 20-ej.

Komitet Lokalny prosi Obywatelstwo naszego miasta i okolicy, aby jak najliczniejszym przybyciem zasiłku fundusze Towarzystwa na budowę szkół.

| | | |
|------------------------------|-------|-------|
| Otręby żytnie stand. | 9,00 | 9,50 |
| Otręby pszen. grube stand. | 9,50 | 10,00 |
| Otręby pszen. średnie | 9,00 | 9,50 |
| Otręby jęczmieńne | 9,25 | 10,50 |
| Rzepak zim. | 39,00 | 40,00 |
| Mazek zimowy | 36,00 | 37,00 |
| Semenc. linae | 35,00 | 37,00 |
| Gorzecza | 35,00 | 37,00 |
| Groch Viktoria | 26,00 | 30,00 |
| Groch Folgera | 21,00 | 23,00 |
| Mak niebieski | 44,00 | 46,00 |
| Koniczyna biała | 70,00 | 80,00 |
| Ziemiaki fabryczne za kilo % | | 20 |
| Makuch linae w tatiach | 17,75 | 18,00 |
| Makuch rzepakowy w tafi. | 13,50 | 13,75 |
| Makuch stonecznikowy w tafi. | 18,75 | 19,25 |
| Strut Soja | 19,00 | 20,00 |
| Stoma pszena luzem | 1,50 | 1,70 |
| pszena prasowana | 2,1 | 2,30 |
| żyta luzem | 1,75 | 2,00 |
| żytnia prasowana | 2,25 | 2,50 |
| owsiana luzem | 2,50 | 2,75 |
| owsiana prasowana | 3,00 | 3,25 |
| jęczmieńna luzem | 1,00 | 1,50 |
| jęczmieńna orasowana | 1,90 | 2,18 |

Informator m. Leszna

HOTELE I RESTAURACJE:

„ESPLANADE“ — Kawiarnia, Restauracja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Pałsudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarzki (zał. r. 1897) Władysława Wasilewskiego, Leszno ul. Wschowska 6 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszystkich prac malarzskich poczynając od skromnych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FRYZJERZY:

Uplekszyszy salon fryzjerski Muzgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała onduacja, farbowanie brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Potężny przebój p. t. „DEMON ZŁOTA“. W rolach gł. Fay Wray i Ralph Bellamy.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek.

KINO PALACE

KINO PALACE

W odpowiedzi na tysięczne zgłoszenia ustne, listowne i telefoniczne, komunikujemy Szanownej Publiczności, że z niebywałym zainteresowaniem oczekiwana najwspanialsza premiera sezonu najpiękniejszego milionowego filmu

„Księżniczka Czardasza”

Emeryka Kalmana

według słynnej nieśmier-
telnej operetki kompozyt.

Którą śpiewa i tańczy cały świat z

MARTĄ EGGERTH w roli głównej

odbędzie się **DZIS** we wtorek dnia 1-go października rb.

„Księżniczka Czardasza” — to jedyny jeden film w tym roku, który was zachwyci — który pozostanie wam w pamięci i o którym mówić będziecie długie miesiące! Czar węgierskiego czardasza — Fajewerki humoru — cygańska muzyka!

Słowa miłości!

Początek punktualnie o godz. 7 i 9-tej w., w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Dźwięki walca i czardasza!

Wszelkie bilety wolnego wstępu nieważne!

Mimo olbrzymich kosztów ceny miejsc pozostawiamy niepodwyższone, pragnąc uprzystępnąć wszystkim bez wyjątku oglądanie tego precudnego filmu.

PODZIĘKOWANIE.

Ponieważ w naszym niewymownym bólu po stracie drogiego nam Zmarłego, nie jesteśmy w stanie każdemu z osobna za niezliczone dowody serdeczności i współczucia uściskać dłoń, składamy niniejszem wszystkim

serdeczne podziękowanie.

Elżbieta Niessing
ur. Frein von Dyhern.
Dr. med. Gerhard Niessing z żoną.

Leszno, 30 września 35.

Za nadesłane nam życzenia, telegramy, kwiaty i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim staropolskie

BÓG ZAPŁAĆ!

FRANCISZEK JANKOWSKI
z żoną Walentyną
z domu Wawrzyniakówna.

Leszno, we wrześniu 1935.

Oświadczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że firma **Bracia Król** Centrala Towarów Spożywczych w Lesznie Rynek nr. 10 **jest firmą chrześcijańską** i niema nic wspólnego z żydowską firmą **Szaja Kröll** w Lesznie ulica Leszczyńskich (Skład konfekcji).

Z poważaniem

Bracia Król

Centrala Towarów Spożywczych.

Przewodnika Katolickiego

na IV. kwartał można pisywać przy ul. Kościelnej 7. m. 10 od 1—7 10. Cena 2,— zł. Poedyńcze egzemplarze nabywać można w każdą niedzielę i święta przy kościele.

Maszynę do szycia z okrągłym czołkiem jak nową sprzedam. Walkowiak. M. J. Piłsudskiego nr. 10.

Pokój próżny

na 1 osobę, wprost od gospodarza do wynajęcia. — Zgł. M. J. Piłsudskiego 3, w składzie.

Drzewo opałowe

(odpadki drzewne) poleca

Stefan Nowacki,
Leszno
Tartak Parowy

Z powodu zamążpójścia mej służącej potrzebna zaraz

dziewczyna

z własną pościelą do wszelkich prac dom. Olejniczakowa, Leszno, Lipowa 79.

Służąca

z gotowaniem, dobrze połączona może się zgłosić. ul. Narutowicza 13, skład.

Plac

składnica ca 56 mtr., na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

Długie BUTY
Obuwie szkolne

Obuwie
do pracy!

Wszelkie obuwie zimowe oraz zamówienia i reperacje otrzymać można trwale po cenach przystępnych

St. Rekoszewicz,

Leszno, Gabr. Narutowicza 74, blisko Rynku, daw. Kościńska.
Własny wyrób.

Leszczyńska Szkoła Muzyczna

(z prawem szkół państwowych)

przyjmuje uczniów każdego czasu.

Informacje w kancelarii ulica Bracka 14.

2 dobrze utrzym. zimowe. czarne

plaszcz

damskie na średnią figurę na sprzedaż. Leszno, ul. G. Narutowicza 21. m. 6.

3 duże pokoje

z kuchnią, siużbowy, łazienka, spiżarka, weranda, podłogi parkietowe, własny ogródek, do wynajęcia od zaraz lub później. — Czynn. mies. 50,— zł.
BETTING, Leszno, ulica Komeńskiego 13.

Domostwo

poszukuje się celem kupna. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „A. S.”

2 pokoje i kuchnia

na parterze od 1. 11. do wynajęcia Leszno, Nowy Rynek 20.

ODPADKI KUCHENNE

jako karmę dla zwierzyny, przyjmuje z wdzięcznością **Zwierzyniec w Lesznie.**

LOSY

do I. klasy 34 Loterii Państwowej

Cena losu: $\frac{1}{2}$ 40,— zł, $\frac{1}{2}$ 20,— zł, $\frac{1}{4}$ 10,— zł.

Główne wygrane — w kl. I. 100 000,— zł w kl. II. 2 po 100 000,— zł, w kl. III. 3 po 100 000,— zł, w kl. IV. 4 po 100 000 zł oraz 1,000 000,— zł.

Nowość! Stałe dzienne wygrane dodatkowe w I. kl. 4 po 25 000 w II. kl. 4 po 25 000,—, w III. kl. 3 po 25 000,—, w IV. kl. 14 po 30 000,— zł oraz

dodatkowe ciągnięcie Wielkocenne 2000 wygranych na sumę 408.200,— zł.

Kolektura Loterii Państw. A. Marški, Leszno

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się na tych miast bez opłacenia z góry

HALLO!

Restauracja Jana Góreckiego
Leszczyńskich 17. Leszczyńskich 17.

urządza jutro w środę, dnia 2-go października 1935 roku

wielkie wieprzobicie

na które jaknajprzejmiej zaprasza swych bywalców, znajomych i sympatyków.

Od rana uprzejmie polecam: mięso z kotła, kiszki i białą kielbasę. **Specjalność: peklówka** z grochem, flaki, nogi wieprzowe, gicz cieleca z sałatką. Dobrze pielęgnowane piwa i napoje.

Z poważaniem **GORPODARZ**

Kupię domek

z ogrodem. Kto? wskaże eksp. Głosu.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia przy ulicy Zielonej od 1. 10 br. do wdzierżawienia. Zgł.: u właściciela domu ulica Leszczyńskich 42, m. 5,

Przyjmę lepszą panienkę

na wspólny pokój. Zgł. do eksp. Głosu.

Dobrze utrzymany wóz rzeźnicki

(format berliński) z osiami patent. oraz fortepian zaraz na sprzedaż. **M. Schuler, Rawicz, Paderewskiego 30.**

Wszelkie

druki jak: formularze, listowniki, zaproszenia, afisze, ulotki i t. d. wykonuje **Drukarnia Leszczyńska - Wolności 21.**



-ORBIS-

Bilety Kolejowe wszelkiego rodzaju po cenach ściśle urzędowych.

| | |
|----------|-------------|
| Normalne | Urzędnicze |
| Ułgowe | Okręgowe |
| Wojskowe | 15 dniowe |
| Szkolne | Turystyczne |

P. B. P. „Orbis” Agencja Leszno Rynek 8

Kino-Teatr HOTEL POLSKI

Jutro ukaże się na ekranie jedyna czarująca, najmiłsza gwiazda filmowa

Franciszka GAAL

w świetnej kom. muzycznej najn. prod. austriackiej

Piotruś

Śmiech... Radość... Werwa...

Dziś poraz ostatni **DEMON ŻŁOTA**

Kino-Teatr HOTEL POLSKI

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

Wkrótce: **„GOLGOTA”** Wkrótce

Wszystkie bilety wolnego wstępu wydane przed 9. 35 unieważnia się. (—) Dyrekcja.

W sobotę, 5. paźdz. Kinoteatr nieczynny